

## Król Leopold II i jego Kongo

---

29 czerwca 1903 roku rząd Wielkiej Brytanii oficjalnie potępił belgijskie panowanie w Kongo pod rządami króla Leopolda II, gdzie szalony władca dopuszczał się barbarzyństwa i masowych morderstw na tubylczej ludności. Opinia publiczna żywo zainteresowała się sprawą Konga po ujawnieniu przez brytyjskiego dziennikarza Morela okropności, jakich dopuszczali się w Kongu Belgowie.

Historia jednego z największych państw Afryki zaczyna się jak bajka. Leopold II z zamiłowaniem podróżnik, objechał świat w poszukiwaniu kraju, który mógłby ogłosić swoim królestwem. Wybór padł na Kongo, kraj bogaty w surowce naturalne, gdzie łatwo można było przekupić lokalnych wodzów. Do tego zadania wyznaczył Henry'ego Mortona Stanley'a, który podstępem uzyskiwał dokumenty zrzeczenia się połaci ziemi na rzecz

Król Leopold II i jego Kongo



króla. Ufni tubylcy nie mieli pojęcia, na jakim dokumencie stawiają „krzyżyk”.

Przy realizacji swojego planu Leopold zdobył też przychylność kilku Amerykanów. W 1883 roku zatrudnił biznesmana Henry’ego Sheltona Sanforda w celu nakłonienia prezydenta Chestera A. Arthura do lobbowania za jego "humanizacją" Afryki. Z kolei poparcie senatora z Alabamy, Johna Tylera Morgana, przewodniczącego Senackiej Komisji Stosunków Międzynarodowych wynikała poniekąd z jego chęci wysłania byłych niewolników z powrotem do Afryki. Nie bez znaczenia były działania amerykańskiej finansjery zorganizowanej w Société Internationale Forestière et Minière du Congo, w skrócie Forminière. Organizacja ta uzyskała na 99 lat monopol we wszystkich kopalniach powstałych w przeciągu sześciu lat na terenie obejmującym połowę kraju. Król Leopold wraz z belgijskimi bankierami, jak donosi Robert

Wuliger w artykule „Początkowa Rola Ameryki w Tragedii Konga” otrzymywał z tego źródła sporą część zysków.

W 1884 roku Morgan, z poparciem Izby Handlowej Nowego Jorku, przedstawił w Senacie rezolucję popierającą starania Leopolda. W tamtym roku marzenie Belga o prywatnej kolonii zostało spełnione.

Sen szalonego władcy nie urzeczywistniłby się bez skutecznego lobbingu. W posiadłości wspomnianego Sanforda na Florydzie gościli najznamienitsi politycy Ameryki, na czele z prezydentem Chesterem A. Arthurem. To od Sanforda prezydent otrzymał projekt rezolucji, która niemal bez zmian została przyjęta przez Senat. Stąd też starania Henry’ego Sanforda w Stanach Zjednoczonych uważane są za jeden z najbardziej wyrafinowanych przykładów waszyngtońskiego lobbingu na rzecz zagranicznego władcy w

XIX wieku.

Po legalizacji, w 1884 roku, władzy w Kongu, Leopold zaprowadził rządy terroru, które doprowadziły do śmierci od 4 do 8 milionów ludności. Liczba ofiar, według ostatnio wydanej książki Hochschilda\* porównywalna jest z rozmiarami Holokaustu. Ci, którzy przeżyli, byli wysłani do kopalń, gdzie umierali z głodu lub wyczerpania.

Niewolnicza praca przyczyniała się do wzrostu fortuny belgijskiego króla. Ten z kolei, lokował zdobyte w ten sposób miliardy dolarów na sekretnych kontach bankowych na całym świecie.

Przerażające i niemal zapomniane zbrodnie zachłannego króla zostały opisane najpierw przez Williama Shepparda, a później przez ówczesnego dziennikarza śledczego Edmunda Morela, który, jeszcze przed końcem XIX wieku, rozpoczął ogólnoświatową kampanię na rzecz przekazania władzy w Kongo parlamentowi Belgii. Pomagali mu

Mark Twain, Arthur Conan Doyle i Joseph Conrad\*\*.

Leopold II nie pozostał głuchy na te zarzuty i do walki z nieprzychylną prasą wykorzystał łapówki. W tym celu zatrudnił niemieckiego bankiera, Ludwiga von Steuba, którego zadaniem było przekupywanie dziennikarzy i wydawców w całej Europie. Tworzyli oni słodkawe artykuły o jego panowaniu. Przez jakiś czas odnosiło to zamierzony skutek. Leopold rozpoczął kampanię PR przeciw pojawiającym się coraz częściej dowodom jego sadystycznego obłędu. Leopold miał własną sieć szpiegów, kupionych polityków, biznesmenów i dziennikarzy. Później przekupstwa wyszły na jaw. Niemiecki bankier okazał się być bardzo skrupulatny i zachował całą korespondencję z Leopoldem, w której żądał zapłaty za poczynione łapówki i przekonywał, że dziennikarze nie dają mu za nie rachunków. Król zarzucił łapówkarski proceder po tym, gdy grudniu 1906 roku w

nowojorskim „American” ukazał się artykuł opisujący historię Konga, w tym także korupcję Belgów przekupujących amerykańskich senatorów i reprezentantów stanu. W końcu Leopold sprzedał Kongo rządowi Belgii, który jednak wcale nie zamierzał wprowadzać znaczących zmian w opresyjnej polityce.

\* Hochschild w książce "King Leopold's Ghost" szacuje liczbę ofiar na 10 milionów. W czasie panowania Leopolda populacja Konga, według danych Komisji uległa zmniejszeniu o 20 procent

\*\*Joseph Conrad wstrząśnięty sytuacją w Kongo napisał "Jądro ciemności" (oryginalny tytuł „Heart of Darkness”)

*Źródła:*

*nebuchadnezzarwoollyd.*

*blogspot.com;*

*findarticles.com;*

*works.bepress.com;*

*nytimes.com;*

*web.africa.ufl.edu;*

*thenation.com;*

*Chronological History of*

*us Foreign Relations.*  
*Lester H. Brune; Richard*  
*Dean Burns Wyd.*  
*Routledge, Nowy Jork*  
*2003; King Leopold's*  
*Ghost: A Story of Greed,*  
*Terror, and Heroism in*  
*Colonial Africa Adam*  
*Hochschild, Wyd.*  
*Mariner Books 1998;*

*Opublikowano w dniu 29.06.2017 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*